

## Audycja ambasadorów USA, W. Brytanii i Francji u Generalissimusa Stalina

# DWUGODZINNE ROZMOWY NA KREMLU

### w obecności ministra spraw zagranicznych ZSRR Mołotowa

MOSKWA. (PAP). Agencja TASS donosi, że dnia 2 sierpnia generalissimus Stalin przyjął ambasadora Stanów Zjednoczonych Smitha, ambasadora Francji, Chataigneau i specjalnego wysłannika brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Bevinia — Roberta.

Podczas audycji obecny był ra-

dziecki minister spraw zagranicznych — Mołotow.

LONDYN. (PAP). Donosząc o przyjęciu przedstawicieli 3 mocarstw zachodnich przez generalissimusa Stalina, dzienniki londyńskie stwierdzają, że audycja miała miejsce na Kremlu od godz. 21 do 23 czasu moskiewskiego. Opuszczając Kreml, nadzwyczajny wysłannik ministra Bevinia — Frank Roberts, ambasador USA Walter Bevin i ambasador Francji Yves Chataigneau oświadczyli, że wysyłają niezwłocznie raporty do swych rządów.

Przed audycją i po audycji u generalissimusa Stalina przedstawiciele 3 mocarstw zachodnich konferencje — ambasady amerykańskiej, brytyjskiej i francuskiej.

WASZYNGTON (obsł. wł.) Rzecznik Departamentu Stanu oświadczył, że otrzymał wczoraj przed-

10-tą wieczorem z Moskwy jedynie krótkie sprawozdanie od amerykańskiego ambasadora. Natomiast w nocy nadeszły obszernie sprawozdania z konferencji, przeprowadzonej ze Stalinem.

LONDYN (obsł. wł.) Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył w związku z konferencją w Moskwie, że nie może wyrazić ani optymizmu ani pesymizmu. Dodał on, że sytuacja jest nadal „bardzo delikatna”.

PARYŻ (obsł. własna). Źródła oficjalne wstrzymują się do dotychczas od wypowiedzi na temat odbytych rozmów.

W Moskwie dzienniki sowieckie poświęcają dużo miejsca tym rozmowom. Jednak ani prasa, ani radio nie opublikowały żadnych komentarzy.

## Plaga społeczna

PRZED paru dniami Ministerstwo Oświaty rozesało okólnik zalecający kierownikom szkół zwalczanie alkoholizmu wśród młodzieży.

Z owego okólnika dowiadujemy się, że w szkołach nierzadko spotykano pijanych uczniów; że urządzano w salach szkolnych huuczne zabawy — razem z książkami przynoszono do klasy butelki wódki!

Pijaństwo stało się u nas zjawiskiem wysoce niepokojącym. Patrząc otwarcie prawdzie w oczy musimy stwierdzić, że trzy powojenne lata nie wiele na tym odcinku zmieniły. Na lepsze Rządzące są już teraz w pałki zatrutym się bimbrem; natomiast wypadki rozpijania się do utraty przytomności, są niestety na dal częste.

Upatrywanie w tym smutnych pozostałości wojny jest bezspornie uzasadnione — ale czyż ma ono tłumaczyć tolerancyjny stosunek do pijaków? Czy wolno społeczeństwu nie reagować na fakty, że po butelkę z wódką śmiało sięga młodzież i że przynosi z sobą alkohol już nawet do szkół?

Okólnik Ministerstwa Oświaty skierowany został do wychowawców młodego pokolenia. Argumentacja okólnika winna jednak stać się dzwonem alarmowym dla społeczeństwa. Bo żadne okólniki nie zwalczą zła — jeśli do walki nie staną rodziny, organizacje społeczne, związki zawodowe, rady narodowe.

Zwalczanie alkoholizmu jest w Polsce zagadnieniem palącym. Czy wiadomo Związki Samopomocy Chłopskiej na czym jego wiejskie placówki spółdzielcze osiągną największe obroty? Na wódec! Czy wia domo naszym ogółowi co jest najczystszej ustalonym powodem defraudacji? Komisje Specjalne poinformują nas na pewno: wódec! Czy zda jemy sobie sprawę, co przeważnie pcha ludzi na bezdroża? Prokuratorzy mówią niemal jednogłośnie: wódec!

A choroby weneryczne? A rozwiązołość obyczajów? A katastroficzny stan zdrowotności społeczeństwa w ogóle? Wódka, wódka i jeszcze raz wódka!

Czas najwyższy wszcząć w kraju skoordynowaną akcję zarobkową przeciwko pijakom, jak i rozpijanym ludzi. Mamy w Polsce za dużo miejsc z wyszynkiem wódki. Mamy wśród ich właścicieli za dużo elementu społecznego, stawiającego sobie za jedyny cel w życiu: zarobek — obojętne jakimi osiągnięciem. Pa trzymy zbyt pobłażliwie i na pijaków i na rozpijających ich właścicieli barów — mimo, że tolerujemy przez to zło bardzo groźne.

Zmieniamy do tego zła swój stosunek! Uczynmy to w imię najwyższego narodowego dobra, jakim jest zdrowie społeczeństwa, a zwłaszcza — zdrowie dorastającego pokolenia. S.Z.

## »Ostatni etap« zdobył I-szą nagrodę na międzynarodowym festiwalu filmowym

PRAGA (obsł. wł.). Polski film „Oświęcim” otrzymał pierwszą nagrodę międzynarodową na festiwalu filmowym w Marińskich Łaźniach, który zakończył się w dniu wczorajszym. Nagrodzone zostały również dwa filmy sowieckie „Zagadnienie rosyjskie” i „Pieśń tajgi” oraz film

amerykański „Najlepsze lata naszego życia”.

W festiwalu filmowym w Marińskich Łaźniach brały udział Wielka Brytania, Argentyna, Bułgaria, Czechosłowacja, Dania, Francja, Holandia, Izrael, Włochy, Węgry, Meksyk, Polska, Rumunia i ZSRR.

## Żniwa już się kończą

### Przygotowania do jesiennego siewu

WARSZAWA. (PAP). Według sprawozdania min. rolnictwa i reform rolnych, żniwa w trzeciej dekadzie lipca odbywały się w szczególności po myślnych warunkach atmosferycznych. Do 31 lipca w województwach centralnych sprzątnięto 100 proc. żyta, 50—95 proc. pszenicy ozimej oraz 45—80 proc. jęczmienia.

Nieco niższy procent sprzątnięto z bóż, ze względu na późniejszy okres dojrzewania wykazują jedynie województwa północne i powiaty podgórskie. Województwa środkowe oraz południowe powiaty województw północnych rozpoczęły już zbiory owsa.

W woł. szczyńskim urząd zatrudnienia dostarczył 1.800 robotników do prac żniwnych, a w powiecie Słupsk pracuje w tej akcji 320 młynarzy.

Wyjątkowo sprzyjająca pogoda, szeroko zastosowana pomoc sąsiedzka oraz pomoc różnych organizacji państwowych i społecznych — umożliwiają szybkie i pomyślne przeprowadzenie żniw.

Rola majątków państwowych jest

olbrzymia. Jako główny producent zbóż kwalifikowanych, majątki państwowe rozpoczynają omloty, w celu dostarczenia na czas doborowego ziarna na siewy jesienne dla gospodarstw chłopskich.

## Demonstracje antybrytyjskie mieszkańców Cypru

NICOSJA, CYPR (obsł. wł.). Na całym Cyprze odbyły się wielkie demonstracje antybrytyjskie na znak solidarności ze strajkiem górników w Amandios. Strajkujący górnicy zajęli brytyjskie i amerykańskie kopalnie Abestos, co wywołało interwencję policji, uzbrojonej w gumowe pałki. Policja aresztowała 44 osoby, między innymi sekretarza związku górników. Gdy wieść o zajęciach w Amandios rozeszła się w Nicosji, zebrało się 2000 manifestantów, którzy przemarszerowali przez ulice miasta wśród okrzyków antybrytyjskich. Manifestanci udali się do konsulatu brytyjskiego, żądając

ustanowienia rządu autonomicznego. Podobne manifestacje odbyły się we wszystkich większych miastach na Cyprze.

## Straty wojsk Czang Kai Szeka

### Roczny bilans wojny chińskiej

MOSKWA. (API). Agencja Tass podaje komunikat armii ludowo-wyzwoleńczej Chin, który podsumowuje wyniki walk, za okres od lipca 1947 r. do lipca 1948 roku. Z komunikatu wynika, że w tym okresie wojska Kuomintangu straciły 1 milion 521 tys. żołnierzy i oficerów, z tej liczby 953 tys. — dostało się do niewoli, 540 tys. — zostało zabitych, albo rannych, a 28.000 prze-

szło na stronę armii narodowo-wyzwoleńczej.

Armia demokratyczna wyzwoliła we wspomnianym okresie 164 miast, zwiększając liczbę oswobodzonych miast do 586-tu, co stanowi 28 proc. ogólnej liczby miast chińskich.

Poczynając od lipca 1946 roku, do lipca 1948 roku armia Kuomintangu straciła w ten sposób 2 miliony 641 tys. osób.

## Gen. Clay i Drapper

### kierownikami polityki USA w Niemczech

BERLIN (API). „Neue Zeit” zastanawia się nad horoskopami polityki Stanów Zjedn. w Europie i w Niemczech, autor powołuje się na wypowiedzi Waltera Lipmana, który — zdaniem gazety — odnosi się obecnie nader sceptycznie do polityki Białego Domu. „Neue Zeit” cytuje uwagi Lipmana na temat prestżu prezydenta Trumana i Marshalla.

Prezydent Stanów Zjedn. nie jest w stanie kontrolować decyzji dotyczących problemu niemieckiego, gdyż oddawna wiadomo, że politykę

## Z ostatniej chwili

### Arpad Szakasits prezydentem Węgier

BUDAPEST (API). Arpad Szakasits został wczoraj rano wybrany prezydentem republiki węgierskiej.



Pawilon Centrali Tekstylnej

## Głosy na Deveya lub Trumana

### oznaczają popieranie faszystów i wojny

NOWY JORK. (API). „Oddanie głosu na Deveya lub na Trumana, oznacza zgodę na faszystów i wojnę” — oświadczył przewodniczący partii komunistycznej Stanów Zjednoczonych Forster, przemawiając do 15 tys. osób zgromadzonych na wiecu w Madison Square Garden z okazji otwarcia 14-go kongresu partii.

Forster, który wraz z innymi przywódcami partii komunistycznej został w końcu czerwca aresztowany przez „demokratyczne” władze USA

i do czasu procesu jest na woiności za wysoką kaucją, oświadczył między innymi że odpowiedzialność za naprężoną sytuację między ZSRR i Stanami Zjednoczonymi ponoszą magnaci z Wall Street.

Forster stwierdził również, że komuniści amerykańscy głosować będą w wyborach listopadowych na Henry Wallace'a, mimo iż nie aprobują wszystkich wytycznych programu partii postepowej.

## Afera Elisabeth Bentley

### Kulisy prowokacji antykomunistycznej w USA

NOWY JORK. (PAP). Dochodzenia przeciwko przywódcom amerykańskiej partii komunistycznej opierają się na zeznaniach prowokatorów tajnej policji amerykańskiej Elisabeth Bentley. Miss Bentley usiłuje obrzący swymi zarzutami wielu polityków ery rooseveltołskiej oraz współpracowników Wallace'a. Zeznania jej są publikowane w prasie amerykańskiej, zastępując sensacyjne powieści amerykańskie. Miss Bentley

oświadczyła, że jako prowokatorka tajnej policji amerykańskiej wstąpiła do partii komunistycznej i była łącznikiem między wyższymi urzędnikami administracji amerykańskiej a kierownictwem partii komunistycznej.

Prowokatorka Bentley jest bohaterką prasą sensacyjnej amerykańskiej. Została ona również powołana na świadka przez Thomasa, oświadczeniego przewodniczącego komisji badania działalności antyamerykańskiej.

Afera Elisabeth Bentley odniosła zamierzony skutek, odwróciła bowiem uwagę dziesiątków milionów czytelników brukowej prasy od nadzwyczajnej sesji kongresu, na której toczy się gra polityczna, poprzedzająca wybory prezydenta.

Kariery słuźniców

Do jakiego stopnia elementy faszystowskie w państwach marszałłowskich czują się bezpiecznie...

Dowodzą na korpusie wojsk włoskich na wschodzie. Tym samym wzięli w ręce korpus włoski, który w latach 1918-1919 podlegał największym wojennym wyzyciom...

Mimo to, po pogromie Niemców nad Donem, dwiemy włoskich nadszadowców szturmem Hitlera nie uszy swego losu...

Ich odznaczający się wyjątkowo przyczyną dowodca zdołał nieestety, czy cchnąć z frontu. Messe, przerażony tym co spotkało jego korpus, wyjął...

Przez trzy lata siedział cicho, wdziały losowi, że uszedł przed niebezpieczeństwem i uniknął losu zbrodniarzy wojennych...

Aż oto niedawno Messe odezwał się. Odezwał się w roli... obrocy swych żołnierzy, od których zdezerterował...

Jednym włoskich w Związku Radzieckim już dawno nie ma. Ci, którzy zdołali dostać się do niewoli, wrócić po zawarciu pokoju zostali odesłani do ojczyzny...

W danym wypadku nie o to jednak chodzi, Chodzi o tupej faszysty, który zamiast znaleźć się przed krakami...

Łatwo jest, niezwykle łatwo zrobić w zasięgu wpływów USA zawrotną karierę. Wystarczy oddać usługi ich rozpierzającej się w zachodniej Europie...

W tym tylko unikanie kary za zbrodnie lecz i robienie prawo do „umorzenia” świata...

Serce ludzkie zdobywa się nie groźbą, lecz miłością

Błędna polityka kościoła na Opolszczyźnie

W ostatnich dniach ks. dr. Korniłow, administrator diecezji Opolskiej, uważał za właściwe wystąpić z nową nawiązującą ogłoszoną we wszystkich smółon diecezji...

Ks. Administrator ostrzegł rodziców że powinni być grzech śmiertelny posyłając swe dzieci do szkół R. T. P. D. Owa kwsia „śmiertelnego grzechu” wydaje się interpretacją...

Ordzie takie staje się przeszkądą w szerzeniu oświaty i niczym więcej. Nawet że ściśle katolickiego punktu widzenia, każda szkoła elementarna jest pożądana...

Sakoda, że tego rodzaju listy pasterskie bywały ogłaszane. Zamiast jednoczyć ludzi — sięją oni rodziców — a w danym wypadku rodziców...

Mamy wrażenie, że sposoby których chwyci się diecezja Opolska, mają się z celem. Niejedyn odcieć ba dzie miał żal, że widzie kościelne...

chcą postawić jego daleko otwierając się przed nim możliwości kształcenia się w jedynej istniejącej w danym mieście szkole. Polityka twardej ręki zawodzi...

Biskupi czasy zrozumieć już że prawdę i oświadczyć, że nie będą prowadzić żadnej agitacji przeciwstawiającej, ale przeciwnie...

Była to jedna z tych wizyt naukowych, które mają na celu wymieniane doświadczeń i najnowszych zdobyczy w zakresie wiedzy medycznej...

Prof. Bros zademonstrował amerykańskiemu uczonemu operację wyjęcia 1/4 żołądka systemem sławnego po polskiego chirurga Rydygiera...

Przeznaczony do ostatniego. W tym tylko unikanie kary za zbrodnie lecz i robienie prawo do „umorzenia” świata...

Przeznaczony do ostatniego. W tym tylko unikanie kary za zbrodnie lecz i robienie prawo do „umorzenia” świata...

Przeznaczony do ostatniego. W tym tylko unikanie kary za zbrodnie lecz i robienie prawo do „umorzenia” świata...

Moch gnębi Rumunów

Liczne aresztowania w Francji

PARYZ. (PAP) Na podstawie zarządzenia ministra Mocha, policja francuska dokonała rewizji w szkole rumuńskiej w Fontenay-Aux-Roses...

Jako oficjalny powód aresztowań podano handel dewizami, mający rozgaśnienia o charakterze politycznym. Część zatrzymanych nieco później zwolniono.

Donosząc o tych represjach politycznych, „Combat” stwierdza, że wielu spośród aresztowanych przebywa od dłuższej lat w Francji i uważanych jest powszechnie za przyjaćiół tego kraju.

„Humanite” pisze m. in.: „Moch dokonał nowej prowokacji w stylu Beaugerard, tym razem przeciwko rumuńskiej republice ludowej.

Ten oddany pomocnik kapitalistów francuskich nie może wybaczyć młodej demokracji rumuńskiej, nacjonalizacji jej przemysłu — Ksenofobia, prowokacja policyjne przeciwko demokracji ludowej i Związkiem Radzieckiemu...

WARSZAWA. (PAP) — W sobotę, dn 31 lipca br. przybył do Polski, na zaproszenie sekretarza generalnego PPS — J. Cyrankiewicza, wybitny przywódca socjalistów włoskich — Pietro Nenni.

W Kwidzynie-Zdroju nastąpiło tegoż dnia spotkanie między ob. Cyrankiewiczem a P. Nenni. W konferencji brali udział ponadto z ramienia PPS sekretarz CKS PPS i naczelny redaktor „Robotnika” ob. Stefan Arski oraz poseł Ju lian Hochfeld.

W czasie kilkunastominutowej konferencji omówiono w sposób wyczerpujący sytuację polityczną i zadania ruchu robotniczego na najbliższy okres.

W dniu 2 sierpnia p. Nenni, oprowadzony przez wolewode dołnośląskiego, Piaskowskiego i ob. ob. Arskiego i Hochfelda, zwiedził szczegółowo Wystawę Ziemi Odzyskanych.

gdy można wprowadzać rygor — groźba Canossa. Serca ludzkie zdobywa się miłością, a nie groźbą. Lepiej jest kogoś przyszanąć i ująć dymem słowem, niż rzucić w niego kamieniem.

Po cóż więc tonować roszczenia? Po co doprowadzać do sytuacji, w których ludzie wzdychają — i mówią: spodiałwałmy się, że Kościół będzie czynnikiem łagodzącym, a nie wprowadzającym rozgoryczenia.

Problem ten jest o tyle ważny, że nie chodzi tu o jakiegoś zagadnienia natury politycznej, lecz jedynie o zagadnienie oświaty. Szkolnictwo polskie walczy jeszcze z młotostawem trudności; z brakiem nauczycieli, z brakiem lokali szkolnych, z brakiem środków materialnych.

Wy nawet w nocy budujecie

Uczony amerykański o tempie polskiej odbudowy

Wspomniała wrocławską Klinikę Chirurgiczną, prowadzoną przez prof. Wilkora Brosa, zwiedził wczoraj synius chirurga amerykański, prof. Louis F. Plzak.

Była to jedna z tych wizyt naukowych, które mają na celu wymieniane doświadczeń i najnowszych zdobyczy w zakresie wiedzy medycznej.

Prof. Bros zademonstrował amerykańskiemu uczonemu operację wyjęcia 1/4 żołądka systemem sławnego po polskiego chirurga Rydygiera.

Przeznaczony do ostatniego. W tym tylko unikanie kary za zbrodnie lecz i robienie prawo do „umorzenia” świata...

Przeznaczony do ostatniego. W tym tylko unikanie kary za zbrodnie lecz i robienie prawo do „umorzenia” świata...

Przeznaczony do ostatniego. W tym tylko unikanie kary za zbrodnie lecz i robienie prawo do „umorzenia” świata...

Przeznaczony do ostatniego. W tym tylko unikanie kary za zbrodnie lecz i robienie prawo do „umorzenia” świata...

Przeznaczony do ostatniego. W tym tylko unikanie kary za zbrodnie lecz i robienie prawo do „umorzenia” świata...

Przeznaczony do ostatniego. W tym tylko unikanie kary za zbrodnie lecz i robienie prawo do „umorzenia” świata...

Przeznaczony do ostatniego. W tym tylko unikanie kary za zbrodnie lecz i robienie prawo do „umorzenia” świata...

Przeznaczony do ostatniego. W tym tylko unikanie kary za zbrodnie lecz i robienie prawo do „umorzenia” świata...

Przeznaczony do ostatniego. W tym tylko unikanie kary za zbrodnie lecz i robienie prawo do „umorzenia” świata...

Przeznaczony do ostatniego. W tym tylko unikanie kary za zbrodnie lecz i robienie prawo do „umorzenia” świata...

Przeznaczony do ostatniego. W tym tylko unikanie kary za zbrodnie lecz i robienie prawo do „umorzenia” świata...

Przeznaczony do ostatniego. W tym tylko unikanie kary za zbrodnie lecz i robienie prawo do „umorzenia” świata...

Przeznaczony do ostatniego. W tym tylko unikanie kary za zbrodnie lecz i robienie prawo do „umorzenia” świata...

Przeznaczony do ostatniego. W tym tylko unikanie kary za zbrodnie lecz i robienie prawo do „umorzenia” świata...

Przeznaczony do ostatniego. W tym tylko unikanie kary za zbrodnie lecz i robienie prawo do „umorzenia” świata...

Przeznaczony do ostatniego. W tym tylko unikanie kary za zbrodnie lecz i robienie prawo do „umorzenia” świata...

Przeznaczony do ostatniego. W tym tylko unikanie kary za zbrodnie lecz i robienie prawo do „umorzenia” świata...

Przeznaczony do ostatniego. W tym tylko unikanie kary za zbrodnie lecz i robienie prawo do „umorzenia” świata...

Przeznaczony do ostatniego. W tym tylko unikanie kary za zbrodnie lecz i robienie prawo do „umorzenia” świata...

Przeznaczony do ostatniego. W tym tylko unikanie kary za zbrodnie lecz i robienie prawo do „umorzenia” świata...

Przeznaczony do ostatniego. W tym tylko unikanie kary za zbrodnie lecz i robienie prawo do „umorzenia” świata...

Jeszcze nie jest za późno

„ROBOTNIK” z okazji trzeciej rocznicy Umowy Poczdamskiej, zamieszcza artykuł, w którym m. im. czytamy:

„Dlatego wielkie mocarstwa Zachodu nie dochowały swych zobowiązań? Dlaczego już we wstępnym rozmowach na temat wykonania umowy poczdamskiej zaczęły wycofywać się — i wycofywały się aż do dnia dzisiejszego, kiedy to polityka swą przekierowały poddawając ją dania umowy? Czy może 8 sierpnia 1945 roku prezydent Truman i premier Attlee nie wiedzieli co podpisały, w imieniu swoich narodów?”

Stwierdzając, że sprzeniewierzenie się mocarstw zachodnich zasadom Umowy Poczdamskiej zaprzęta lotowemu pokojowi, dziennik stwierdza:

„Państwa Związku Radzieckiego i demokracji ludowej wierne zostały zaleceniom uchwał Poczdamu. Państwa zachodu — starała się o nich „zapomnieć”. Ale mimo to nie jest jeszcze za późno, aby powrócić na właściwą drogę, tym bardziej, że w krajach kapitalistycznych miliony zwykłych obywateli, pragnących pokoju wiedzą, że jedyną właściwą drogą — to droga Poczdamu.”

Na drodze do rozwiązania kwestii mieszkaniowej

„GŁOS LUDU”, omawiając niedawno wydany dekret rządu o najmie lokali, pisze:

„Dekret o najmie lokali podwyższa czynsze komorniane dla osób czyniących swe dochody z zajęć wolnorynkowych lub z eksploatacji cudzej gruntu. Natomiast pozostawia na dotychczasowym poziomie czynsze płacone przez swych państwa.”

Zrozumowanie komornego z punktu widzenia klasowego czyni zadanie wymanipulowania sprawliwiości. Jednakże traktowanie lokatora-robotnika z lokatorem-uczyniającym oznacza bowiem w praktyce uciążliwiejowanie tego, który żyjąc w sterze cen wolnorynkowych, miał dotąd należnieknie prawie całkiem darmowe.

Krok ku rozwiązaniu sprawy mieszkaniowej w nowym dekrete polega również na tym, że stwarza on formy organizacyjne, w których będzie można zagromadzić fundusze na remonty wszystkich starych domów.

Zadajemy sobie sprawę, że dokonany został zaletwie pierwszy krok. Dalecy jesteśmy od pełnego rozstrzygnięcia kwestii mieszkaniowej. Ale ten pierwszy krok prowadzi niewątpliwie w słusznym kierunku.”

Demokratyczny savoir vivre

wymaga, ażeby sobie nie lekceważył terminów i wszystko robić w swoim czasie. Pamiętając przeto, że 4-go sierpnia upływa ostatni termin odnowienia losu do IV-ej klasy 53-ej Loterii, która przyniesie graczom 24.300 wygranych na łączną sumę 152 miliony złotych, w tym:

- główna wygrana 2 miliony
3 wygrane po milionie
18 wygranych po pół miliona
stawa i pozostałe na Śląsku przez miesiąc, pełniąc czasowo w Piekarkach funkcję dyrektora tamtejszego szpitala amerykańskiego. (I. Sch.) K 4295

Biuralistka - maszynistka

potrzebna do fabryki naństwowej

Szczegółowe oferty do Słowa Polskiego pod »Pilna« 7493

Poszukujemy

wykwalifikowanych buchalterów - bilansistów do pracy we WROCLAWIU ze znajomością jednolitego planu kont, arkuszy rozliczeniowych, kalkulacji kosztów własnych

Wartunki do omówienia. Zgłoszenia pisemne pod »wiadomości« do »Słowa Polskiego«. K-4414

»Burza nad jeziorem«

Wzruszające opowiadanie o dzielnym chłopcu w numerze 31-ym »PRZYJACIELA« Tygodnik dla starszych dzieci i młodzieży. Cena egzemplarza 15 zł. Prenumerata miesięczna 40 zł. Konto PKO 1-4695 W 44

Czy widziałeś już

Pawilon z ceramiką i wyrobami szklanymi na Wystawie Ziemi Odzyskanych?

Centrala Zbytu Porcelany, Fajansu i Wyrobów Szklanych przygotowała dla zwiedzających moc pięknych i tenich upominków — pamiątek z Wrocławia i Dolnego Śląska. K 4190

Tanie gorące dania

Szybka obsługa. Przyjemne spędzenie wieczoru przy muzyce orkiestry MARIANA KONIECZNEGO Najnowsze przeboje 1948 r.

Gimnazjum i Liceum S.S. Niepokalanek w Sobiecinie

ulica 1 Maja pow. Wałbrzych przyjmuje zapisy na rok 1948/1949 do wszystkich klas

Liceum humanistyczne i przyrodnicze. Prawa państwowe. Internat na miejscu. K-4403

SŁOWO POLSKIE Nr 213 Str. 2

Stowarzyszenie Dozoru Kocioł Parowych w Katowicach

ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na roboty budowlane oraz instalacyjne: wodno-kanalizacyjne, gazowe i elektryczne w związku z remontem budynku mieszkalnego przy ul. Grabieżyskiej nr 31 we Wrocławiu.

Podkładki ofertowe oraz wszelkie objaśnienia można otrzymać w biurze DOK. Wrocławskiego SDK Wrocław, Cybulskiego 1, od dnia 5. 8. 48 w godzinach urzędowych 8—15.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach wraz z kwitem na 2% wadium do dnia 11. 8. 48 do godz. 13 w wyżej wymienionym biurze, po czym nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Termin wykonania projektowanych robót do dn. 1. XI. 1948. Dyrekcja SDK zastrzega sobie dowolny wybór oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy, podział robót względnie uwzględnienie całego przetargu bez podania powodu. W 7478

„KLUBOWA” w B AR ZE w RESTAURACJI ul. Franciszkańska 3 przy ul. Świdnickiej obok kościoła św. Doroty 7437

# Od Muzeum Martyrologii — do Pomnika Pracy i Odbudowy

## Pielgrzymka »Amicale d'Auschwitz« zwiędza WZO

Wzorem przybyła do Wrocławia wycieczka „Amicale d'Auschwitz” w liczbie 45 osób. Jest to właściwie pielgrzymka, która przybyła z Francji do Muzeum Martyrologii w Oświęcimiu. W skład wycieczki wchodzi b. więźniowie polityczni. Oświęcimia oraz ich rodziny. Na czele wycieczki przybyła p. Louise Alcan, sekretarka Towarzystwa Przyjaciół Oświęcimia, sku piąjącego w swych szeregach 4000 członków. W Oświęcimiu przebywała 120 000 Francuzów. Cyfra 4000 członków (przy czym do Towarzystwa należą również i rodziny zamordowanych w Oświęcimiu), świadczy, jak wielkie ofiary poniosła również Francja w tym obozie śmierci.

Wycieczka towarzyszy przedstawicieli dziennika „L'Intransigent”, przybyli specjalnie celem napisania reportażu o Oświęcimiu.

### Oświęcim i Wrocław uczą, czym jest Polska

Uczestnicy wycieczki zatrzymują się przed wielkim tryptykiem Jerzego Wolffa. Patrzą na człowieka, w paszli, na twarzy którego odmalowano wuj się przejęcia obozowe. Obok obrazu jest odbudowa.

Ten tryptyk jest jakby symbolem i tej pielgrzymki francuskiej, która po zwiedzeniu Oświęcimia przybyła do Wrocławia.

— Przybyliśmy do Muzeum Martyrologii Polskiej w Oświęcimiu — mówi nam p. Alcan — do Wrocławia, który jest pomnikiem polskiej pracy i odbudowy. Właściwym sensem WZO jest pokazać światu, że obozy koncentracyjne i przejścia wojenne nie złamały siły żywotnej Polski, że Polska się odbudowuje i zapewnia swym obywatelom pełny dobrobyt.

Muzeum Oświęcimskie powinno pozostać trwałą pamiętką polskiego heroizmu wojennego i hartu tycy, którzy zdołali przetrwać to piekło. Wyśławia Ziem Odzyskanych może stać się trwałą galerią, która w rok roznie ukazywała nowy dorobek Polski. Ci, którzy chcą zapoznać się z Polską, nie mogą pominąć ani Oświęcimia, który mówi o popoły wojen-

nej, ani o Wrocławiu, który mówi o epoce pokojowej.

### Inteligentna koncepcja WZO

Rozmawiamy dalej z p. Leroux. Dziennikarz francuski oświadczył: — Zwiedziłem Oświęcim, który jest świadectwem dzięki niemiłości. Dziś widzimy Wystawę Ziem Odzyskanych, która jest owocem twórczej, inteligentnej koncepcji. Tak do skonałe schematycznie rozplanowanie i artystycznie opracowane Wyśławia, która by w tak dostępny sposób przedstawiała trudne zagadnienia — jeszcze nie widziałem.

Oświęcim powinien stać się ośrodkiem pielgrzymek z całego świata,

które by zapoznały się z tym dokumentem brutalnej niemiłości. Lecz jednocześnie wszyscy powinni przybyć do Wrocławia, aby zobaczyć, jak dziś żyje i pracują ci, którzy przeszli przez Oświęcim i inne obozy koncentracyjne.

W dalszym ciągu dziennikarz francuski omawia zagadnienia gospodarcze.

— Muszę z szczerym uznaniem podkreślić rozwiązanie zagadnienia aprowizacji w Polsce. Widzę tu ludzi sytych, dostatnio ubranych.

Cyfrę w Pawilonie wyżywienia, obrazując wzrost spożycia w Polsce, potwierdzają uwagi Francuza.

— Polska, zdaje się, najlepiej z wszystkich państw rozwiązała pro-

blemy aprowizacji. I jednocześnie posiada całą Europie.

Przechodzimy właśnie koło stoiska, ukazującego polski eksport żywności. Wycieczka zwiędza Wystawę. Na twarzach tych ludzi, którzy przeszli przez Oświęcim, lub stracili tam swych bliskich, widzimy podziw.

Gdzieś w dali pozostały dymy nad Birkenau — wzrok wznosi się ku szczytom iglicy.

— Polacy to wielki naród! — mówi p. Alcan. — Byli naszymi najserdeczniejszymi przyjaciółmi w obozie. Pamiętam dobrze Wandę Jabłkowską, twórczynię „Ostatniego Etapu”. Ryliście dzielną, w nieszczerze, dziś jesteście dzielną w szczęście. Stworzyliście rzecz wielką.

Zbigniew Grodzki

# »Jesteśmy pełni uznania dla stopy życiowej ludzi pracy w Polsce«

## Co mówią Czesi o Wystawie i dorobku Z. O.

Wrocławiu gościła drużyna sportowa z Morawskiej Ostrawy, pod opieką Rudolfa Kamińskiego — redaktora „Nowej Swobody”.

Czesi zwiedzili Wystawę ZO, a redaktor Kamiński podzielił się swymi wrażeniami z pokutą we Wrocławiu. — W tym roku zorganizowaliśmy Wystawę Gospodarczą w Pradze, którą zwiędzilo 3 miliony osób. Musimy jednak przyznać, że była to miniaturka Wyśławia w porównaniu z Wystawą Ziem Odzyskanych. Widzimy, jak wiele pracy w okresie trzyletnim włożyli wsi robotnicy, chłopcy i technicy w odbudowę tych ziem. Rzeczywiście macie się czym pochwalić.

Wróciwszy do Morawskiej Ostrawy będziemy mówić o wycieczce osiągnięciach i już dziś możemy powiedzieć, że na WZO przybędzie wiele wycieczek z naszego okręgu.

Chciałem wyrazić naszą wdzięczność za sympatię, jaką wyczuwaliśmy przy każdym zetknięciu się z Polakami.

Spędziliśmy wiele godzin na zwiedzaniu i poznawaniu Wrocławia. Podziwialiśmy tempó odbudowy naszego miasta. W Czechosłowacji zainteresowanie każdym przejawem życia Polski jest ogromne. Jesteśmy pełni uznania dla stopy życiowej człowieka pracy w Polsce”.

Zwiedzili również Wystawę czechy wycieczka z Pragi. Kierownik wycieczki Josef Limpouch oświadczył:

„Wystawa Ziem Odzyskanych wywarła na zwiedzających duże wrażenie. Im ponownie nam rozmach Polski i osiągnięcia wazsze na polu rolnictwa i przemysłowego. Osiągnięcia te rozumiemy tym lepiej, im podobne zagadnienia rozwiązywaliśmy w odzyskanych przez nas częściach kraju”.

Jeden z uczestników wycieczki, Josef Zrubek, oświadczył:

„Największe wrażenie wywarły na mnie wykazy, mówiące o współpracy gospodarczej między Polską i Czechosłowacją. Jestem pełen podziwu wobec olbrzymiej pracy, której dokonał naród polski na tak bardzo zniszczonych ziemiach”.

Ks. Hubalek z Rychnowa powiedział: „Koncepcja Wystawy jest po prostu uspanielona. Idea artystyczna i ekspozycyjna są na miarę europejską. —

gólne podkreślenie zasługuje wszechstronność Wystawy. Wystawa ZO — to wielki dokument świadczący o waszej pracy”.

Na łamach gazety „Zemelska Novina” ukazał się artykuł Franciszka Kratochvíla, jednego z pierwszych dziennikarzy czechskich, który jeszcze w czasie budowy WZO przybył do Wrocławia i zebrał materiały do Wystawy.

Autor podkreśla, że koncepcja Wystawy jest doskonała. Cytuje on w języku polskim założenia ideologiczne WZO. W konkluzji stwierdza, że Wystawa bez zbędnej, napuszonej propagandy osiągnęła swój historyczny cel: przekonała osoby stękie, czym są dla Polski, dla Słowacji i dla sprawy pokoju całego świata polskie Ziemie Zachodnie.



ZE SZCZECINA PRZYJEDZIE 50.000 OSOB

W Szczecinie zawiązał się Komitet Obywatelski Wystawy Ziem Odzyskanych, przekształcony z Komitetu Daniny Narodowej. Przystąpił on już do pracy i przygotowuje wyjazd na WZO 50 000 osób. Dotychczas napłynęło wycieczek ze Szczecina i Pomorza Zachodniego był liczny. Również niewielki jest napływ wycieczek z Wielkopolski.

### WIELKA IMPREZA ARTYSTYCZNA DLA ŚWIATA PRACY

W dniu 5 sierpnia w Hall Ludowej wystąpi zespół Karasińskiego z przedstawieniem dla świata pracy. Bilety rozprowadza OKZZ. Wespole Karasińskiego wystąpi m. inn. jedna pieśniarka rozgłośni BBC Jeanne Johnstone Schiele, mułatka Betty Charles, znany kompozytor Marek Andrejewski oraz zespół jazzowy w osobach Z. Karasińskiego, M. Anzolegna i S. Sencza.

PETRO NENNI ZWIEDZIŁ WZO W dniu 1 sierpnia zwiedzili WZO przywódcy włoskich socjalistów — Petro Nenni.

Gość przybył na teren Wystawy w towarzysztwie wojewody Piaskowskiego, posła Hochfelda i redaktora Arskiego — członków CKW PPS.

### MŁODZIEŻ NA PIERWSZYM MIEJSCU

Wystawę Ziem Odzyskanych zwiędza przede wszystkim młodzież. Przybywała grupy młodzieży szkolnej, zawodowej. Bardzo licznie stawiali się harcerze. Wczoraj na 22 wycieczki — było 13 młodzieżowców.

### WIES PRZYJEDZIE PO ZNIWACH

Na razie nie widzimy wycieczek wiejskich. Wtę zrozumieliśmy względem może przyjechać dopiero po żniwach. Snyopy pszenicy w Pawilonie Prostokątnym czekają na dożynki, które odbędą się we wrześniu. Wtedy właśnie spodziewany jest „najazd” wsi na Wrocław.

## Prace pod znakiem oszczędności

PROGRAM państwowej akcji oszczędnościowej ustalony uchwałami Rady Ministrów na sumę 130 miliardów złotych wykazuje, że uzyskano zostały w roku 1946 większe i poważniejsze oszczędności niż w poprzednim przedwydawnym. Sama gospodarka państwowa dała 109,1 miliarda zł oszczędności.

Na sumę ta składają się: oszczędności w wydatkach budżetu państwowego, w dotychczasowym planie inwestycyjnym oraz wzrost dochodów i rentowności przedsiębiorstw państwowych.

Zycie wskazuje, że oszczędzanie wymaga specjalnego usprawnienia i zmian w istniejących przedsiębiorstwach. W latach 1945—47 osiągnięty wzrost produkcji poprzez uruchomienie nowych fabryk, czy hut. Katarzowice uruchomienie nowego ośrodka pracy dawała natychmiastowe, widoczne dla wszystkich rezultaty. Znaczenie trudniej jest osiągnąć zwiększenie produkcji, ponieważ nie jest i zwiększenie rentowności w fabryce, która już pracuje.

Latwiej było w latach 45—46—47 skorzystać ze wskaźnika 0 na 100 niż w chwili obecnej zwiększyć wskaźnik o 10 lub 20 procent. Wymaga to ze strony całego zespołu pracującego, całej administracji fabrycznej i wszystkich robotników znacznego wzmocnienia wysiłku.

I dlatego min. Dąbrowski zapowiadając wzrost rentowności przedsiębiorstw, wyzwa, by realizacja tego programu zajęła się nie tylko Rząd i aparat państwowy — ale cały naród.

Z sum oszczędzonych stworzone zostaną rezerwy dla stopniowego podnoszenia dobrobytu świata pracy, sfinansowania nowych akcji w zakresie zbiorowego zapośnienia potrzeb społecznych i kulturalnych, a w zakresie ubezpieczeń społecznych — wykonanie planu inwestycyjnego Ubezpieczalni Społecznej, zakładów Ubezpiecz. Społecz. oraz zwiększenie zasiłków rodzinnych. Słowem — oszczędzanie sumy majątków na celu polepszenie warunków mas pracujących i zwiększenie ich udziału w wytwarzanym dochodzie społecznym.

Lepsze, tańsze i sprawniejsze gospodarowanie pozwoli na polepszenie warunków pracy, regulację plac i zwiększenie dobrobytu. I. K.

### ROZMAWIAMY Z CZYTELNIKAMI

Ob. Szabier, Wrocław. — Należy zwrócić się do Biura Dyrekcji Tramwajów we Wrocławiu, ul. Słowiańska.

Ob. Maria Wiałówna, Wrocław. — Niewstę, „Wzrost Polskiej” może pani skierować tylko do Wydziału Opiekł Społecznej, Zarządu Miejskiego we Wrocławiu, ul. Elbląskiej 4.

Ob. J. Dzikowska, Wrocław. — Na leży zwrócić się do Wydz. Opiekł Społecznej, adres jak wyżej.

Ob. J. Sz. — „Stala czytelniczka” — Wrocław. — Do wiceministra adresuje się tak, jak do każdego obywatela: „Ob. wiceminister...”

Należy zwrócić się do Biura Ewidencji Ruchu Ludności przy Zarządzie Miejskim w Warszawie; Plac Teatralny, podając imię i nazwisko, i możliwie bliższe dane osobę, której adres chce pani uzyskać.



miesi się w bufelce wody kwiatowej. Anida. K 3677

### Imprezy WZO

## Opera Śląska we Wrocławiu

Kiedy spojrzeliśmy na tablicę z cenami, umieszczoną przed kasą teatru, miałem ochotę napisać pod adresem Opery Śląskiej kilka ostrych słów, pełnych oburzenia. Tyle się mówi o upowszechnianiu muzyki, o pracy teatru, a chciałbym wiedzieć, czy owo wielkie prace, który mógłby sobie pozwolić na zapłacenie już nie słonych, ale horrendalnych cen biletów.

Nie przekonani może dowodzenia, że codzienne koszty Opery Śląskiej w czasie wyjazdów wynoszą 200 000 zł, że przywieziono ze sobą 5 wagonów dekoracji, własne samochody ciężarowe oraz 200 osób personelu artystycznego i technicznego. Co to może obchodzić gapiącego się do teatru widza, który chciałby zobaczyć ostatecznie już zespół, a nie stęgo na wydanie bajonichskich sum na bilety?

Rozbroił mnie dopiero poziom artystyczny spektaklu — i równocześnie zrobiło mi się przykro, że tak znaczne wydatki marnotrawne, a w tym wydatki „subwencjonowane”, nie osiągnęły do swej kwasy, aby dać odpowiednią sumę na wyjazdy Opery Śląskiej, umożliwić jej zrównoważenie

budżetu przy znacznie niższych cenach biletów i udostępnić w ten sposób świetne widowisko szerokim masom.

Na otwarcie „stagione” we Wrocławiu Opera Śląska wystawiła „Aida” Giuseppe Verdiego. W opozycji do mistrzowski sposób połączył wielki kompozytor włoski formy opery francuskiej i melodyjność opery włoskiej napięciem muzycznego dramatu. Słowo i muzyka, treść i melodia, akcja i podkład orkiestry stapiają się w jedną genialną całość.

Orkiestra, wzmożona na wzór dramatu muzycznego Wagnera, wymaga zespołu wokalnego dysponującego dużymi, nośnymi głosami. I tu jest właśnie najmocniejszy punkt Opery Śląskiej, w której zespole zgromadzonego tak duża ilość wybitnych młodych solistów. Główni poszczególni się mogli jeszcze operę z okresu Pawlikowskiego go, czy Hellera.

W partii tytułowej usłyszeliśmy J. Lachetównę, znaną już Wrocławowi z gościnnych występów w „Tosce”. Lachetówna posiada bardzo miło brzmiący, jasny sopran, którym ope-

ruje umiejętnie i z wielką lekkością. Byłoby kwestią dyskusyjną, czy partia „Aidy” odpowiadała getunkowi głosu Lachetówny, w każdym razie dzięki umiarkowanemu stosowaniu forte i pianemu „mezza voce” nie dała się „przykręcić” orkiestrze, unikając znieczucia. Nieprzeciętnie piękna operacyjność Lachetówny w pełną wyrazu gra ściskała.

L. Fitze jako Radames blyszczał świetnie osadzonymi górnymi tonami. Jego międko, o włoskim, nieco nosowym brzmieniu tenor, nabierał już barwy bohaterkiej, a biorąc pod uwagę wielki wiek artysty, wróży mu dużą przyszłość. Nie sakożdoby lednak gdyż zwrócił większą uwagę na zróżnicowanie dynamiczne i czystość tonacji, zwłaszcza w scenie w grobowcu, gdy głos już jest z konieczności nieco zmęczony.

Partia Amoneasta zalednia świetnego wykonawcę w Cz. Kozaku. Ogromny, dźwięczny głos, duża muzyczność, dobre wyciszenie sceny, piękna postawa — pozwoliły Kozakowi stworzyć nieprzeciętną kreację, pełną we wnętrnej mocy, demonizmu i ekspresji.

F. Denis — Sioniewska zasługuje na specjalne wyróżnienie. Jest to obecnie chyba najlepszy mezo-sopran w Polsce.

operowania głosem. Jej nadzwyczajnie muzyczne frazowanie i szczerze przeżywanie — prawdziwie wzruszają.

A. Majak jako arcykapłan zaprezentował pięknie brzmiały bas oraz dużą powagę i umiaru w grze. P. Barski jako Faraon nie był dość majestatyczny.

Orkiestra Opery Śląskiej wykazywała dużą rutynę, ale też i zmęczoność. Kwintet smyczkowy zbytnio się zlewa, — być może przyczyną tego jest ustawienie instrumentów, t.j. zamienienie się miejscami II skrzypiec i instrumentów dwunastych. Kanonowo rozwiązany motyw smyczkowy w I skrzyp. jak również partia basów w akcie III-im nie brzmiały dość czysto. Niemniej brzmienie orkiestry było pełne.

Kapelmistrz Jerzy Siłch prowadził operę z dużą sprężystością. Panując świetnie nad orkiestrą, wydobwał z niej dobrze ciekawą barwę przez odpowiednie wyciąganie poszczególnych instrumentów, — niepotrzebnie jednak nadużywał białych i perkusji. Podziwiam solistów, których głosy niestety „wybijała” białych.

tej samej scenie na tle harty w Es-dur.

Baleń nie miał wielkiego pola do popisu. To co nam pokazał, nie mogło nas zachwycić, ale z sądem zawracamy do „Pana Twardowskiego”. Reżyseria R. Cyganika, stojąca na przeciętnym dobrym poziomie, do którego przyzwyczailiśmy się już w operach polskich, ładnie rozwiązała scenę grupową. Oprawa sceniczna St. Jarockiego bardzo bogata i odznaczająca się dużym realizmem. Szczególnie „scena niłowa” i scena w świątyni” bardzo pięknie i dobrze rozwiązane. Nie wiem czy z najwyższych pięt ter widowni widąc artystów stojących na rozległych schodach świątyni i u bram Teb, niemniej romantyczne przestrzenie były nadzwyczaj efektowne.

Zdziwił się ktoś może, że mimo si perlatywno, jednaki odwrócić spekulacji na wstępie „wygrzebałem” w reżenji dość dużo usterek. Usterki te jednak nie wpływają na wrażenie oddane o całości widowiska, które stało chyba a najwyższym osiągnięciem obecnie w Polsce polonim. Z niecierpliwością oczekujemy dalszych zespołowych oper, aby ugruntować w sobie to przekonanie, jakiego nabraliśmy po zobaczeniu „Aidy”.

Wojciech Dziędużycki SŁOWO POLSKIE Nr 213 Str. 3

# ! LATEM WĘGIEL ZAKUPIONY !

# ! ZIMA - JAKBY ZNALEZIONY !

Uwagi raczej mało istotne

Wrocławianie, a obecnie i przejeździ nie mogą pominąć żadnej spo sobności, by nie zajrzeć do Powieści nego Domu Towarowego. Nic więc dziwnego, że zawsze tam pełno. Co prawda, jest się czym pochwalić.

Obecnie jednak, gdy pierwszy entuzjazm minal, czas już na parę uwag krytycznych i na wskazanie małych niedociągnięć, których usunięcie zapewni jeszcze składszys funkcjonowanie tego największego w Polsce Domu Towarowego. Nie są to uwagi nasze własne, ale nadesła ne nam przez czytelników.

A więc, niektórzy uskarżają się, że pewne kasy źle są podzielone. Ktoś kupujący np. pół kg pomidoro w, musi czekać w ogonku sporo czasu, ponieważ ta sama kasa obsłu guje jeszcze inne, bardziej atrakcyjny dział. W dziale galanterii my, zw. „towarów loklowych” obsłu ga jest za mała, zwłaszcza, że kupu je przeważnie pleć piękna, która lu bi się długo namyślać przy wyborze tasiekim.

Niektórzy zapytują nas, dlaczego mleko, sprzedawane dotychczas po 15 zł, za buteleczkę, obecnie „sko czyło” w cenie i kosztuje 18 zł. Zwracają nam również uwagę, że Dom stał się jakby hurtownią dla rozmaitych pokatnych kupców, któ rzy wykupują tam towary, a później sprzedają je na ulicach i placach.

Oto garść drobnych uwag, które nie mają większej wagi, nie mniej — dla przeciętnego kupującego są jednak istotne. Mamy więc nadzie je, że PDT weźmie je pod uwagę. — marginesie chciałbym zazna czyć, że można by również w jakiś sposób uległować sprzedaż takich sposob tekstylnych na Wystawie. Długie ogonki przed Pawilonem Tekstylnym wprawdzie robią nam kr kłame, ale kłóca się poniekąd z ce lem Wystawy i tego pawilonu. TUVICZ



Bezrobotnymi są tylko ci, którzy nie chcą pracować

Wrocławianie wyjeżdżają do robót żniwnych

Przed Urzędem Zatrudnienia (ul. Cybulskiego) stoi spora grupa lud zi. W gmachu też pełno. Czyżby ty lu bezrobotnych było we Wrocławiu? Rzecz wyjaśnia kierownik dzia lu pracy.

— Przeprowadzamy obecnie werbu nek do robót żniwnych. W tym celu poszczególne firmy zwolniły po paru pracowników, by dostarczyć nam ludzi. Z całego powiatu skierowa liśmy już na majątki rolne przeszło 2000 osób. Z Wrocławia wyjechało około 500 pracowników. Oprócz tego okręg katowicki przysłał nam 1039 pracowników rolnych. Obecnie zwr bujemy jeszcze 200 osób z Wrocławia i na tym werbunek zakończy my.

— Na jakich warunkach wyjeżd żają ludzie do prac na roli?

— Każdy miesięczna otrzymuje za pracę 140 zł dziennie (kobiety 110 zł dziennie), całodziennie wyżywienie i mieszkanie. Poza tym każdy otrzymu je odcupat dzienny — 2 kg żyta, 0,5 kg pszenicy i 7 kg ziemniaków. Departa wydawany jest co 10 dni. Ważne jest to, że w myśl rozporzą dzeń, wszyscy pracujący na roli, po ukonczeniu żniw mają pierwszeń stwo w otrzymaniu innej pracy.

— W jakich zawodach macie państwo największe zapotrzebowanie?

— Fabryki dcpiująty się o fachow ców — tkaczy, slusarzy, elektrykó w i innych. No i oczywiście potrze bni są pracownicy budowlani. Jeśli chodzi o Wrocław, to pomimo, że zapotrzebowanie na fachowców jest duże, jesteśmy skrepowani bra niem mieszkań. Natomiast na pro

wincji dajemy pracę wraz z miesz kaniem.

Czy są w naszym województwie bezrobotni?

— Są, ale doborwolni. Kto chce pracować, ten pracę na pewno znaj dzie. Gdy nie ma w danej chwili miejsca w jego zawodzie, proponu jemy mu inną pracę. Sami zaś szu

kamy miejsca, gdzie mogłby pra cować w swoim zawodzie i przeważ nie znajdujemy.

Pracy jest dość, tylko niektórzy ludzie stronią od niej, wola „objąć się” po rynkach i targach. Na szczę ście niedroży ten objaw coraz bar dziej zanika. (Jur)

Kupcy z całej Polski będą radzili we Wrocławiu

Wrocław w okresie Wystawy stał się miastem kongresów i zjazdów o charakterze ogólnopolskim. Wiele z nich już się odbyło, znaczna jesz cze część odbędzie się w sierpniu i wrześniu.

Na 8 i 9 sierpnia zapowiadany jest we Wrocławiu ogólnopolski Zjazd delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń kupieckich. Na jeździe

tych omówione będą m. in. takie za sadnienia, jak „Rola kupiectwa na Ziemiach Odzyskanych”, „Handel w Polsce współczesnej”, „Świadcz enia kupieckie” i in.

Ze względu na wagę poruszanych zagadnień, spodziewany jest liczny udział kupiectwa polskiego na tym zjeździe. Obrady odbędą się będą w Izbie Rzemieślniczej.

Współpraca Izb Handlowych — polskiej i czeskosłowackiej

Na zaproszenie dyrektora Wrocła wskiej Izby Przemysłu — Handlo wej mgr. Wiktora Lyszcza, przy będzie do Wrocławia 9 bm. 20-osobo wa delegacja czeskosłowackich Izb Przemysłu — Handlowych.

Głównym celem przyjazdu gości czeskich jest zacieśnienie współpr acy z Izbą wrocławską. Zagadnienie

to zostanie omówione na specjalnej konferencji, na której ułożony zo stanie plan pracy. W dniu 13 sierp nia delegacja uda się do Oświęcimia, gdzie wziętych hold prochem pomordo wanych przez Niemców więźniów, czeskosłowackich.

W drodze powrotnej do kraju, de legacja zwiedzi Kraków i Wicizkę.

Wywiad na gorąco

Siwek wozi piasek na Wystawę...

— Prr... Siwek! Poczekaj, aż się pan napje...

— Ale Siwek nie chce czekać i potrzasa niecierpliwie przedczoną grzywą. Bo jakże! Jego pan wyniósł mu wiadro ziemne, orzeźwiającej wody i... przy kładzawszy na bruku, sam zaczął pić.

— Wreszcie pan Wincenty wstał, otarł u siebie szeroka — brunatna od sołca dłoń i podsunął nogę wiadro pod spragniony pysk Siwka.

— Siwek pił ostrożnie długimi łykami, cedząc przez żółte zęby gębne zębła i piwki — tymczasem pan Wincenty, porządkując uprząż swego konia, uciął sobie za mną małą pogawędkę.

— Jak mu się pracuje? A no, jakos po wolutku idzie...

— Wozimy razem z Siwkiem piasek

na budowę. Siwek mój, a platforma fir my, w której pracuje.

— W ciągu dnia obracają kilka razy — przewożą wilgotny, żółty piasek z od krywków do punktów, w których pra cuje ich firma. Czasem to jakaś odre montowywana szkoła, jakiś żółty bud nek na biura i sklepy, częściej jednak piasek idzie do naprawy bruków i jzd ni...

— Przedtem woziliśmy na Wystawę, „Naszym” piaskiem wysypane są ścież ki na terenie „B”. Oj, napracował się wtedy Siwek, napracował. Czasem wozili my ten piasek od zana do wieczora...

— Tymczasem Siwek ułonił leż znan wia dra i przyznał krótko, że ma dość.

— No to, wio malusi...

— Jeszcze chwileczkę. Czy jest pan zadowolony ze swej pracy?

— Siedząc już na koźle pan Wincenty po drapał się za uchem i powiedział:

— Praca jak praca, nie gorza od in nych, choć ciężka... zebym tylko miał własną platformę — więcej by się gro za wtedy zarobiło...

GAMA

Uwaga

Przy spożyciu kiełbas

Ostrzeżeniem dla mieszkających miasto powinny być wypadki zatrucia kiełba są. Ofiarami nieświeżej wędliny są: Józef Hertz, zam. przy ul. Nowy Świat 48 m i p. Stanisław Basiak, zam. przy ul. Dąbrowskiego 16 m. 2. Odwołanie do szpitala Wszyskich Świętych. Przy obecnych upałach należy być o stróżnym ze spożywaniem wędlin. (g)

Spacerem po Wrocławiu

Lekcja pokazowa młodzieży łódzkiej

Cała gromada młodych dziewcząt i chłopców wsiada do pustego wagonu „szóstki” na krakowowym przystanku. Za jeli miejsca przy oknie i ciekawie przy gładali się miastu.

— O, patrz., O, patrz.

Była to wycieczka z Łodzi. Pierwszy raz we Wrocławiu. Przychylni zobaczy miasto i Wystawę 20.

Tymczasem tramwaj zaczął się zapeł niać pasażerami. Chłopcy jak na komen de podrywali się ze swych miejsc. Jed en przez drugiego wyprzedzał się w grzeszczoności. Gdy weszła kobieta z dzieć kiem, miała trudny wybór, bo jednocześnie znalazło się dla niej aż pięć miejsc.

MICOWITZ & IMPREZY

Teatru

OPERA DOLNOSLASKA — dziś o godz. 19-tej „Don Pasquale” — gościnne wy stępy Opery Śląskiej. Udział biorą Bar bara Kostorzewska, Bogdan Paprocki i inni.

TEATR POPULARNY — dziś o godz. 20 oraz 5 i 6 hm. — „Panna męzka”, komedia Józefa Korzeniowskiego z u działem Jerzego Leszczyńskiego.

TEATR MUZYCZNY w Parku Młodzie zowym, Plac Teatralny 4, o godz. 19,30 widowisko „Gwiazdy wśród gwiazd”.

WYSTAWA PLASTYKOW OKRĘGOW ZIEM ODZYSKANYCH codziennie w godzinach od 11 do 18 przy ul. Ofiar Oświęcimskich 38/40.

Kina

„SLASK” ul. Gen. Swierczewskiego 67 „Ludzie bez skrzydeł” (czeski) „WARSZAWA” ul. Fredry 10 „Dragon Wyk” (amer.) „SCALA” ul. Mikołaja 37 „Moje uni wersytety” (fradz.) „POLONIA” ul. Zeromskiego 53 „Na tropie zbrodni” (ang.) „TECZA” ul. Kościuszki 17 „As Wy wladu” (fradz.) „FAMA” Pstol Pole — „Dusze nieujar mione” (fradz.)

Nocne dzwury aptek

„POD 4 WIEŻAMI” ul. Dąmrota 7. „POD JELENIEM” ul. Rynek 4. „BONIFACIUSZÓW” ul. Traugutta 57. „NOWA” ul. Piastowska 36.

Krótki informator z WZO

GODZINY OTWARCIA: WZO — od 8 do 20, Weselno Miasteczka — od 8 do 24, Pawilonu Restauracyjnego od 8 do 22-giej.

CENY BILETOW WSTĘPU: normalny 200 zł, za okazaniem legitymacji Zw. Zaw. 150 zł, dla wycieczek zbiorowych 100 zł, dla młodzieży 50 zł. Bilet wstępu do Weselno Miasteczka 25 zł, ulgowy 15 złotych.

WAZNE DLA ZWIEDZAJACYCH: 1) Na terenach „A”, „Panorama bitwy na Psm Polu”, urzędziona staraniem T. P. Z.

2) Na terenie „A” czynna jest prze chowalnia dzieł w Pawilonie RTPD. O płała 50 zł za 5 godz.

3) Na terenach „B” czynna jest prze cally dzień kolejką wokolo terenów wy stawowych. Cena za przejazd 30 zł.

4) Na terenach „A” i „B” czynne są urzędy pocztowe, załatwiająca wszystkie czynności pocztowe.

5) W Pawilonie Prostokątym czynna jest ekspozycja PKO.

6) W Pawilonie Prostokątym czynne jest biuro zagubionych rzeczy.

7) Wszelkie informacji w sprawie po drożni udziela ekspozycja „Orbis”.

8) Na terenie „B” czynne jest studium spakera Polskiej Rada, gdzie można nadawać komunikaty, zyczenia itd.

9) W Pawilonie Sp. Wyd. „Czytelnik” można przeczytać najnowsze wiadomo ści za granicę.

Dyplomy dla zasłużonych ogrodników

Fakci że... wia zaopatrzony jest w dostateczną ilość jarzyn i warzyw, zadowolony przede wszystkim o grodnikom wrocławskim, którzy już od 1945 r. rozpoczęli swą pracę, o bjejmując zniszczone zakłady ogrodnic ze i odpowiednio je odbudowa jące. Ogrodnicy stworzyli własną, do bro funkcjonującą organizację bran żową, spółdzielnię, własny Bank O grodnicy, który w wydajny sposób pomógł mu do odbudowy i dziś wy dlatnie pracuje na odcinku zaopatrze nia.

Z okazji jubileuszu 40-lecia Pol skiego Związku Ogrodników, odby la się w lokalu Zw. Sam. Chłopskiej utworzoność odznaczenia najbardziej zasłużonych ogrodników i działaczy na polu ogrodnictwa z Wrocławia i Dolnego Śląska. Czterdziestu ogrodnikom dolnośląskim wręczono pięk ne dyplomy. (—)

Notatnik wrocławski

Do polabowanej ugody z właścicielem zakładu doszły pracownicy cukierni „Bagatela” przy ul. Świdnickiej nr. 54, w sprawie zatargu co do go dzin nadliczbowych. Właścicielka zo bowiązala się wypłacić pracownikom 260 tys. zł.

Bank Handlowy, oddział we Wrocławiu, otworzył na Wystawie spec jalną agencję dla obsługi gości za granicznych oraz do przyjmowania wpłat od wystawców, członków Izby Przemysłowo — Handlowej. Agencja mieści się w Pawilonie Prostokątym.

3.500 wagonów gazu wywieziono już z miasta, w ramach prac wykony wanych przez Samodzielny Oddział Odgruzowywania Miasta.

5.100.000 sztuk cegieł, uzyskanych przy odgruzowaniu miasta, wysłano już z Wrocławia. Znaczna ilość cegieł sprzedano również w innym Wrocławiu.

17 sierpnia w akcji odgruzowywania wzięła udział pracownicy cywilni DOW w liczbie około 400 osób.

Ustalony został rozdziałnik, według którego robotnicy realizować będą mogli telony, uprawniające do zaku pu towarów bawelnianych w PDT.

Nowa książka telefoniczna dostar cza już Urząd Pocztowo — Telekomu nikacyjny swoim abonentom. Książka obejmuje tylko abonentów wrocławsk ich. Przypuszczalnie należy, że otrzy mamy również spis abonentów całego Dolnego Śląska.

Mieczysław Kwiatkowski, pracow nik księgarski w Spółdz. Wyd. „Wie dza”, prosi neo o wyjaśnienie, że nie ma on nic wspólnego z Mieczysławem Kwiatkowskim, pracownikiem księgar

Z sali sądowej

Zwyrodnialec skazany na 8 lat więzienia

Wczoraj Sąd Okręgowy we Wrocławiu rozpatrywał sprawę zwyrodnialec, który dopuścił się czynu niezgodnego z wględem 5-letniego dziewczynki.

Os. Antoni Osmenda, w końcu maja bież. roku zapukał do drzwi Heleny K. we Wrocławiu, prosząc o wsparcie. Kobieta otworzyła drzwi i dała chleb z brzożem, ten jednak nie przyjął jst muzu, odświadczał, że ma dość chleba, a prosi o pieniądze.

W tym czasie 5-letnia wnuczka ob. He leny K. wyszła niespodziewanie z domu i wraz z Osmendą chodzila od mieszka

Na kolonie

Pierwsza tura kolonii letnich już się zakończyła. Młodzież powróciła z prawie miesięcznego pobytu na koloniach opalona, zdrowa i zadowolona.

Obecnie rozpoczął się wyjazd na drugi turnus — sierpniowy.

Podobnie jak na pierwszy, również na drugi turnus Osrodek Konfekcyj

skim, aresztowanym za współpracę z okupentem.

Mieszkańcy domów przy ul. Nowot ki 5 do 11 uskarżają się na zakłócenie spokoju nocnego pizez strażni ków fabryki konfekcyjnej, mieszczą cej się na tyłach tych domów. Kto ukroczył ich hałas?

Dir. Opera Śląska z Bytomia wy stawia „Don Pasquale”, operę komicz na Donizettiego z udziałem Barbary Kostorzewskiej, Antoniego Majjaka, Bogdana Paprockiego i Andrzeja Holskiego.

Uważamy za słuszne podziękować biuro napraw telefonów za szybkie naprawienie naszego telefonu redak cyjnego w dziale miejskim.

Przyzywczaliśmy się, a raczej po wiedzmy, musimy się przyzyw czają do różnego rodzaju rewii, rewie tek, które w przytaczającej wielkości były składem banalnych numerów ta necznych czy muzycznych, splecionych czymś w rodzaju konferansjerki.

1000 taktów piosenki jazzowej, w wy

Z teatru

„1000 taktów piosenki jazzowej”

konaniu zespołu artystycznego Zygmun ta Karańskiego — to udany montaż rewiiowy, który od kilku dni cieszy się dużym i zasłużonym powodzeniem wśród publiczności wrocławskiej. Wy soki poziom repertuaru i klasa gry w konawców dostarczyły miłośnikom lek kiej muzy dwugodzinnej, prawdziwie kulturalnej rozrywki. Podobały się za równo Jeanne Johnstone Schiele (pió rki jazzowe) jak i E. Charles (piosenki egzotyckie).

Mark Andrzejewski, znany Kompozy tor oraz zespół jazzowy w osobach: Z. Karańskiego, Marka Andrzejewskiego, Władysława Bielana i I. Senesa, dali doskonałą oprawę dla piosenek Kazim iera Kalliszewskiej i Jerzego Komoro wskiego. Konferansjerka Janusza Wo liana, pełna szczerego humoru, stano wiała odpowiednio tło dla całości. Do naj lepszych numerów programu zaliczyć można „Melodie Swiata” i „Poemat” El bicta.

Zespół Zygmunta Karańskiego wy stąpi w dniu 5 sierpnia br. o godz. 30 w Hall Ludowej z przedstawieniem dla śniących piosenek z dozwolenia.

Bilety do nabycia w przedsprzedaży w OKZZ.

## Prawdziwi górnicy i mrożone kwiaty

S. Thomsen

— Alina! Nie odchodź daleko, bo się zgubisz...

Piotruś i Grześ stoją obok ma my, która właśnie kupuje bilety na Wystawę i niepokoją się o siostrzyczkę - wiercipiętę.

Alina odbiegła od nich trochę, zadarta do góry jasną główkę i obserwuje iglice.

— Ooo... jaka ona wysoka! Będzie miała pewnie 100 metrów?

— Ma sto cztery — powiedział Piotruś.

Choć dzieci dopiero dziś przyjechały z Jeleniej Góry i po raz pierwszy widzą Wystawę — to jednak doskonale orientują się, co na niej jest. Nie na darmo Piotruś z Grzesiem czytali co dzień

### na Wystawie

gdzieś nie zawieruszyła. Grześ dodał na wszelki wypadek:

— Jak będziesz dalej taka nie znośna, to oddamy cię do przechowalni dzieci i nie zwiedzisz Wystawy...

— Przechowalnia jest dla małych dzieci, a ja mam już 8 lat — odparła nadąsana dziewczuszka, — ja chcę zobaczyć bobry!

— Powoli — najpierw zwiedzimy teren „A” — bobry są po drugiej stronie ulicy. I tam pójdźmy, ale trochę później — powiedziała mama.

I zaczęło się oglądanie cudów wystawowych. Zwiedzili kopalnię węgla, w której pracowali na czarno umorusani górnicy — „prawdziwi”, jak upewniła się Alinka.

Potem przechodzili przez wiele innych budynków. Tyle tam było ciekawych rzeczy, że dzieci kręciły główkami, jakby je miały na śrubkach...

— Patrz! Patrz! — film wyświetlają — dzieci chwilę patrzyły, jak na ekranie ukazywali się robotnicy, ładujący gruz na wózki.

— Widzisz Alinko, cała sala wyłożona jest cegielkami węgla...

— Taki sam jak w kuchni, w kuchni — zawyrokowała dziewczynka dotknąwszy ściany pałuckiem.

Ale najbardziej podobał się dzieciom... mrożony kwiat w stoisku chemicznym. Taki pan w białym, płóciennym płaszczu kładł do szklanego naczynia zwy-

kły, zerwany przed chwilą kwiatem — gdy go po chwili wyciągnął, był tak twardy, że można go było rąbać w kawalki...

Zwiedzili jeszcze wielką salę widowiskową w Hali Ludowej i z zadartymi do góry główkami śledzili ogromnego, białego orla wiszącego u stropu.

— Jak tu ładnie! — zawołał Piotruś. — Patrzcie, ile kwiatów! O, i fontanna.

Wesoło trzepotały białe - czerwone flagi na słicznych, jasnych pawilonkach, rozrzuconych na ogromnym placu.

— Już mi się w główce maci od tych wszystkich śliczności — skarżyła się Alinka, gdy przeszli przez kilka budynków.

— I pomyśleć tylko, że wszystko zostało zrobione tu, u nas, na Ziemiach Odzyskanych. I to w tych trzech krótkich latach — powiedział zamyślony Piotr. I te cudne jak bajka kryształ i masyżny i meble i wszystko...

— Tak synku — mama spoważniała nagle i rzekła:

— Te wszystkie piękne rzeczy są dziełem pracujących, polskich rąk. Oglądaj i patrz uważnie, abyś — gdy dorosniesz, był równie mądry i dzielny, jak ludzie, którzy stworzyli te cuda.

— Spieszymy się, jeszcze tyle mamy do oglądania! — zawołała Alinka. — Musimy też iść do Wesołego Miasteczka.

— A ja napiszę list do kolegi — wtrącił Grześ. — Obiecałem, że mu opiszę dokładnie to Wesołe Miasteczko. Za tydzień dostanie list.

## Przypatrzcie się tej budowie

Przypatrzcie się tej budowie: tam na rusztowaniu szczyt, stoi człowiek.

Hej!

Widzicie?!

Spójrzcie wyżej!

Pod obłoki!

To mój ojciec dom buduje.

Skierują bloki,

jęczą szmury,

wapno, ceگی mkną do góry —

mury

wznoszą się i rosną.

Wiosną

były tuż przy ziemi —

na jesieni będzie dach!

To mój ojciec dom buduje,

tam na rusztowaniu stoi,

w dłońach trzyma młot i kielnię

i niczego się nie boi,

choć ma oblaty strach.

Dom buduje,

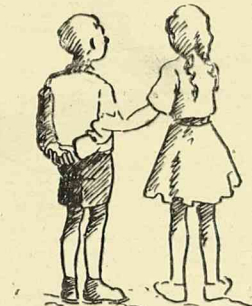
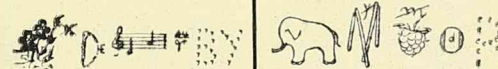
spisuje się arcydziełnie —

na jesieni będzie dach.

A gdy przyjdzie mroźny grudzień,

będą mieszkać w domu ludzie.

### Zgaduj zgadula...



gazety. Ho, ho! Teraz widzą, gdzie jest pawilon bobrów, a gdzie Rotunda Zwycięstwa.

— Dzieci, idziemy — powiedziała mama, biorąc niesforną Alinkę za rączkę, żeby się znówu

## Basia na wczasach

(ciąg dalszy)

Opiekunka Cyganów — mruzczała zawsze przechodząc koło i rzeszej trójki. Marika wtedy spuszczała kiedzierzawą główkę, Krysią błądła w wrażeniu, a tylko Hajducek nie tracił nic na fantazji.

— Co mnie obchodzi wszystkie Halinki! — powiedziała, a kiedy panna Celina była zajęta rozdawaniem chleba, pokazała za plecami wychowawczyni przeciwieństwo. — No tak, mamusia z pewnością nie pochwaliliby w tym wypadku zachowania swojej córki, ale Halinka była naprawdę denerwująca.

Ot na przykład, na przedchadz. Pogoda śliczna, słoneczna. Panna Celina prowadzi dziewczynki na spacer do obrymego kamienia, który od dawna nosi tutaj na zwę „grobu Liczyrzepę” — ducha gór Karconosy. Panna Celina opowiada swym wychowankom legendę o Liczyrzepie, o tym jak duch gór otaczał opieką wszystkich biednych i uczciwych mieszkańców...

— Ale Cyganów nie lubi z pewnością i stracił ich do przepaści — wtrąciła „swoje trzy grosze” niepoprawna Halinka.

Tego samego wieczoru dziewczynki z obozu Halinki długo szepotały wieczorem w kącie sypialni.

liczyrzepa płata figle

— Co się stało z moją sukienką? — zawołała przerażona Marika, otwierając rankiem następnego dnia szafę. Basia przerwała zaplatanie warkoczów i spojrzała uważnie na kolorową spódniczkę w rękę cyganki. Istotnie, na samym przodzie widniały dwie wielkie dziury, wycięte jak by tępymi nożyczkami.

— Pewnie dziewczynki zgropowały się pod oknem i oglądały po kolei zniszczoną sukienkę czarownic Mariki.

— To pewnie w nocy wygrzy-

ła te dziury mysz — zauważyła nagle matka Ziułka z zadartym nosem.

— Mysz, o mamusiu, boję się — zapisały obie siostry Mania i Hania Białakówny i wskoczyły ze strachu na stołki. Pozostałe mieszkanek sali „C” jak mogły, tak wyrażały swe współczucie Marice. Wyjątek stanowiła jedynie jasnowłosa Halinka. Ta stanęła z daleka, lekceważącym wzrokiem ogarnęła całą grupkę dzieciąt pod ścianą i powiedziała półgłosem:

— Pewnie duch gór sam wielki Liczyrzepa, zrobił te dziury w sukience... Zresztą, nie ma o co tak się martwić. I tak cała „kieca” nie była warta wiele...

Panna Celina, nawet nieproszona, na oczekaniu naprawiała szkodę. Krysia nawet była zdania, że po naprawie sukienka Mariki wygląda jeszcze ładniej, a dwie laski są naprawdę artystycznie wstawione.

— Już ty się nie martw, moja kochana — powtarzała Krysia — całując ciemną buzię Mariki.

W parę godzin później, podczas codziennego spaceru po lesie, dziewczynki zapomniały o przykrociach incydentu. Ale odtąd duch gór Karconosy — Liczyrzepa — nie opuszczał już „Plastowisków Zamku” i stale pisał dokuczył w figle.

(Dalszy ciąg nastąpi)

## SPORT

### Łomowski czwarty w kuli

#### na czele miotaczy europejskich

Final rzutu kulą zakończył się wielkim sukcesem Łomowskiego, który zajął 4-te miejsce, jako z naj lepszych zawodników europejskich.

Pierwsze miejsca zajęli Amerykanie, uzyskując rzuty lepsze od dotychczasowego rekordu olimpijskiego. Łomowski zajął 4-te miejsce stosunkowo słabym rzutem 15,43 m, bo na treningach osiągał już odległość w granicach 16 m.

Ostateczna klasyfikacja finalu przedstawia się następująco: 1) Thompson (USA) — 17,12 (nowy rekord olimpijski), 2) Delaney (USA) — 16,68, 3) Fuchs (USA) — 16,42, 4) Łomowski (Polska) — 15,43, 5) Hardvidsonn (Szwecja) — 15,37, Lehtila (Finlandia) — 15,05.

Drugi z zawodników polskich Gieruto zajął dalsze miejsce w drugiej szóstce — słabym wynikiem 14,37 m.

Turniej olimpijski w zapasach w stylu wolnym zakończył się sukcesem Turcji, która zdobyła 4 złote i 2 srebrne medale olimpijskie. USA zdobyły 2 złote, 1 srebrny i 1 brązowy medal, Węgry, Finlandia i południowa Afryka po 1 złotym medalu. Szwecja zdobyła 3 srebrne i 3 brązowe medale, Szwajcaria — 1 srebrny i 2 brązowe, Australia 1

srebrny i 1 brązowy oraz Francja — 1 brązowy.

Wygrali w finale: Viitala (Finlandia), Akar (Turcja), Bilge (Turcja), Atk (Turcja), Dogu (Turcja), Brand (USA), Wittenberg (USA), i Bogiss Final na 200 m, zakończył się sukcesem Amerykanina Pattona, który uzyskał czas 21,1 sek. Dalsze miejsca zajęli: 2) Evell (USA) 21,1 sek., 3) La Beach (Panama) 21,2 sek., 4) MC. Kenley (Jamajka), 5) Bourland (USA), 6) Laing (Jamajka).

Final trójskoku: 1) Ahman (Szwecja) 15,40, 2) Averi (Australia) — 15,36, 3) Sartalp (Turcja) — 15,05, 4) Larsen (Dania) — 14,88, 5) Oliveira (Brazylia) — 14,85.

### Arsenal — Pafawag 4:3 (2:2)

W drugim z kolej meczu wrocławskim Arsenal — Olimpia pokonała piłkarzy Pafawagu w stosunku 4:3 (2:2). Drużyna wrocławska zagrała b. dobrze i miała duże szanse do wygrania.

Bramki dla Pafawagu zdobył Nimske, Gołqb i Kopczyński.

### Mecz najsilniejszych ludzi

#### Budapeszt — Wrocław

Trzy wielkie imprezy zapasnicze organizuje Polski Związek Atletyczny pod koniec sierpnia i w pierwszej połowie września. Mistrzostwa Polski w zapasach i podnoszeniu ciężarów wyznaczone zostały na 27 i 28 bm. Z okazji trwającej Wystawy Z. O. zawody te odbędą się we Wrocławiu p. n. Mistrzostwa Ziemi Odzyskanych.

11 września odbędzie się mecz

### WKS Legia (Wrocław)

Dowiadujemy się o powołaniu nowego wielkiego klubu wrocławskiego jakim będzie bezsprzecznie W.K.S. Legia, opierająca się na doskonałych zawodnikach Podchorążych i Pioniera. Nowy klub ma do dyspozycji nie tylko znakomitych i młodych zawodników, ale i doświadczonych działaczy, których nazwiska na razie trzymamy w tajemnicy.

Cieszy nas również i to że W. K. S. Legia stanie się klubem utrzymującym najsilniejszy kontakt ze stowarzyszeniami cywilnymi i zbliży społeczeństwo wrocławskie do i tak już bardzo popularnych sportowców w mundurach.

Czekamy z niecierpliwością na oficjalne potwierdzenie pogłoszek na temat futbol.

Wrocław — Budapeszt we Wrocławiu.

Atrakcyjność tych spotkań podno si fakt, że w obu wypadkach skład drużyn będą równoznaczne z reprezentacjami państwowymi.

### Wrocław na czele PZO

W rozgrywkach o puchar Ziemi Odzyskanych, Wrocław wygrał ze Szczecinem 2:1. Bramki strzelił dla naszych barw Borek, Dudek i Haas.

Po tym sukcesie Wrocław znow objął prowadzenie w tabeli mając na 6 gier 10 pkt. i stos. bram. 22:6. Szczecin zebrał 8 pkt. i stos. bram. 18:13, Opole ma 6 pkt. i 21:17 (jedn gra mniej). Na czwartym miejscu kroczy Gdańsk a na piątym Olstyn.

### DZIS W WEMBLEY

Rzut oszczepem: 400 m (przed bieg); przedbiegi na 1900 m; 110 m przez płotki (połfinaly i finały); pełnięcie kulą pań; 80 m przez płotki pań (finał); skok w dal pań; Horet Indywidualny panów; spotkanie eliminacyjne w piłce nożnej i hokeju na trawie; zapasy grecko - rzymskie; pięciobój nowoczesny; szermielanie; yachting i pływanie.

### We czwartek lub piątek

#### Rzym - Wrocław

KMS otrzymał depeszę zawiadamiającą o tym, że reprezentacja piściarska Rzymu przybędzie do Wrocławia we czwartek o godz. 0,52

Wielki mecz międzynarodowy odbędzie się najprawdopodobniej w Hali Ludowej.

Szczegóły odnoszące się do tego spotkania podamy w dziale sportowym „Słowa” natychmiast po otrzymaniu zawiadomienia z komitetu Igrzysk.

### Cracovia

#### w barwach samorządowców na stadionie wrocławskim

Mecz piłkarski o mistrzostwo Polski między repr. Samorządowców i Poctą, który odbędzie się o godz. 18-4e na Stadionie Olimpijskim, zapowiada się nadzwyczaj ciekawie, w związku na silny skład Samorządowców, oparty na ligowej Cracovii

Między innymi zobaczymy na boisku Parpana, brać Jablonskich, Miśka i Ryblekiego, Pocztowcy przeciwstawia im drużynę, którą pamiętamy z doskonałych startów w Poznaniu i we Wrocławiu. Dalsze szczegóły podamy jutro.

